

Ks. Adam Wilczyński – Kielce

## GRZECH PIERWORODNY W NAUCZANIU ŚW. AUGUSTYNA I ŚW. GRZEGORZA WIELKIEGO

### 1. Wstęp

Nauka o grzechu pierworodnym jest jednym z podstawowych dogmatów Kościoła katolickiego. Choć została ona definitywnie określona dopiero na Soborze Trydenckim, to jednak przez ponad tysiąc lat kształtowała myślenie kolejnych pokoleń chrześcijan. Niewątpliwie największy wkład w ukształtowanie się doktryny o grzechu pierworodnym miał św. Augustyn. To on po raz pierwszy użył terminu *peccatum originale*, które potem weszło do języka teologii jako techniczne określenie grzesznego stanu rodzaju ludzkiego. Nauka o grzechu pierworodnym wpisuje się doskonale w inną doktrynę biskupa Hippony, która wywarła duży wpływ na kształtowanie się wiary Kościoła, a mianowicie w nauce o prymacie łaski Bożej przed ludzkimi czynkami<sup>1</sup>. Wielkie zasługi w umacnianiu nauki św. Augustyna o grzechu pierworodnym miał św. Grzegorz Wielki, który był jego wiernym uczniem. Z tego też względu w poniższym artykule postaram się, jak najlepiej ukazać poglądy obydwu autorów na temat pierworodnej zmały ludzkości. Najpierw zostanie zaprezentowana stosowana przez nich terminologia następnie zaś istota grzechu pierworodnego. Natomiast w zakończeniu zostaną przedstawione wnioski z przeprowadzonej analizy tekstów.

### 2. Terminologia

Wyrażenie „grzech pierworodny” jest pochodzenia łacińskiego i rzeczywiście po raz pierwszy użył go św. Augustyn w dziele *Do Symplicjana*

---

<sup>1</sup> Temu zagadnieniu poświęcone są teksty zawarte w 12 tomie „Źródeł Myśli Teologicznej” (dalej ŻMT): *Grzech pierworodny*, red. H. Pietras, Kraków 2003.

o *różnych kwestiach*<sup>2</sup>. Jednak dopiero w późniejszych pracach biskupa Hippony, napisanych podczas sporu z pelagianami, można odkryć pełniejsze jego znaczenie. Już za swojego życia, a także potem, aż do teraz, Augustyn był oskarżany o to, że jest krypto-manichejczykiem<sup>3</sup> oraz „wynalazcą” nauki o grzechu pierworodnym. Zdaniem niektórych współczesnych adwersarzy biskupa Hippony podobna nauka nie posiada swojego fundamentu ani w Biblii, ani w tradycji Kościoła<sup>4</sup>. Augustyn broniąc swojej nauki o grzechu pierworodnym, twierdzi, że taka doktryna znajduje się w jakimś stopniu już u wcześniejszych ojców Kościoła zarówno wschodnich, jak i zachodnich<sup>5</sup>. Uzasadnienie swojej nauki stara się znaleźć również w Piśmie Świętym, a w szczególności w listach św. Pawła. Zdaniem P. Rigby znaczący wpływ na doktrynę Augustyna o grzechu pierworodnym miał List do Rzymian, a w sposób szczególny rozdziały 7,9 i 5 ze słynnym wersem 12 oraz 15 rozdział Pierwszego Listu do Koryntian<sup>6</sup>.

Grzegorz Wielki, który żyje prawie dwa wieki po Augustynie, jest spadkobiercą jego nauki o grzechu pierworodnym. Choć zdaniem F. H. Duddena święty papież w swoim nauczaniu na ten temat idzie nieco dalej niż tylko odtworza formuły biskupa Hippony<sup>7</sup>, to jednak trzeba przyznać, że w swoich dziełach w dużej mierze powtarza to, co o grzechu pierworodnego powiedział już Augustyn. Zanim jednak zostaną zaprezentowane poglądy obydwu biskupów, należy przyrzeć się terminologii, jakiej używają na określenie zjawiska grzechu pierworodnego. Najpierw trzeba zauważyć, że wyrażenie „grzech pierworodny” obejmuje dwa bardzo odmienne i często mylone aspekty, które teologia późniejsza zmuszona będzie rozróżnić przy pomocy dwóch odrębnych wyrażen. Grzech pierworodny bowiem to zarówno grzeszny stan, w jakim znajdują się ludzie przed przyjęciem chrztu (*peccatum originatum*), jak i grzech popełniony przez pierwszych rodziców opisany przez Księgę

---

<sup>2</sup> Augustinus, *De diversis quaestionibus* 1, 10; „Unde nisi ex traduce mortalitatis et assiduitate voluptatis? Illud est ex poena originalis peccati, hoc ex poena frequentati peccati”.

<sup>3</sup> Por. W. Eborowicz, *Wstęp*, w: *Przeciw Julianowi*, tłum. W. Eborowicz, PSP 19, Warszawa 1977, s. 53.

<sup>4</sup> Por. J. Gross, *Entstehungsgeschichte des Erbündendogmas*, t. 1, *Von der Bibel bis Augustinus*, Reinhardt Verlag, München-Basel 1960, s. 375.

<sup>5</sup> Augustinus, *Contra Iulianum* 1,3,5-1,7,35; por. D. Nowakowski, *Święty Augustyn a paradoks zła*, „Folia Philosophica”, 23 (2010), s. 81–82.

<sup>6</sup> Por. P. Rigby, *Original sin*, in: *Augustine through the Ages. An encyclopedia*, red. A. D. Fitzgerald, Cambridge 1999, s. 607.

<sup>7</sup> Por. F. H. Dudden, *Gregory the Great. His Place in History and Thought*, t. 2, New York 1905, s. 387.

Rodzaju (*peccatum originans*)<sup>8</sup>. Żaden z dwóch autorów nie wprowadza takiego rozróżnienia i dlatego dla nich grzech pierwotny to zarówno grzeszny stan człowieka, jak i wina pierwszych rodziców.

Na oznaczenie grzechu pierwotnego obydwaj biskupi używają różnych terminów, które jednak można przyjąć jako synonimy. Dla Augustyna grzech w ogólności to „słowo, czyn lub pożądanie, sprzeciwiające się odwiecznemu prawu”<sup>9</sup>. Najpełniej wyraził to w pisanych pod koniec życia *Sprostowaniach*, twierdząc, że: „Grzech to wola niewykonania lub osiągnięcia czegoś, czego zabrania sprawiedliwość, a od czego swobodnie można się powściągnąć”<sup>10</sup>. Natomiast zdaniem F. H. Duddena dla Grzegorza grzech w ogólności, to brak dobra, co pokrywa się także z poglądami Augustyna<sup>11</sup>. „Każdy grzech nie ma podstawy, ponieważ nie istnieje ze swej natury. Zło bowiem nie ma żadnej substancji. Lecz to, co jakkolwiek istnieje łączy się z naturą dobra”<sup>12</sup>. Niemniej wszystkie terminy, których ci dwaj autorzy używają na określenie grzechu w ogólności stosują do grzechu pierwotnego. Najczęściej stosowanym przez nich zwrotem jest *peccatum originale*<sup>13</sup>, którym Augustyn posłużył się po raz pierwszy. Należy zaznaczyć, że pozostałe terminy użyte przez tych autorów na oznaczenie grzechu pierwotnego występują albo u obydwu, albo tylko u jednego z nich. Oto one: *culpa originalis*<sup>14</sup>, *malum originale*<sup>15</sup>, *originale delictum*<sup>16</sup>, *vitium originale*<sup>17</sup>, *primum peccatum*<sup>18</sup>, *reatus originalis*<sup>19</sup>, *reatus primus*<sup>20</sup>, *contagium*

<sup>8</sup> To rozróżnienie na *peccatum originatum* i *peccatum originans* przyjmuję za: V. Grossi, B. Sesboüé, *Grzech pierwotny i grzech początków: od św. Augustyna do końca średniowiecza*, w: *Historia dogmatów*, red. B. Sesboüé, t. 2, V. Grossi, L. F. Ladaria, Ph. Lécrivain, B. Sesboüé, *Człowiek i jego zbawienie*, tłum. P. Rak, Kraków 2001, s. 133.

<sup>9</sup> S. Magolewski, *Teologiczna i moralna nauka o grzechu*, w: *Bóg, szatan, grzech*, t. 1: *Socjologia grzechu*, red. J. Kurczewski, W. Pawlik, Kraków 1990, s. 12–13.

<sup>10</sup> Augustinus, *Retractiones* 1,14,4.

<sup>11</sup> Por. F. H. Dudden, *Gregory the Great...*, dz. cyt., s. 384.

<sup>12</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 26,XXXVII,68.

<sup>13</sup> Augustinus, *Contra Iulianum* 2,3,5; Gregorius Magnus *Moralia* 15,LI,57; por. R. M. Hauber, *The late Latin vocabulary of the „Moralia” of Saint Gregory the Great*, Washington 1938, s. 121.

<sup>14</sup> Augustinus, *De nuptiis et concupiscentia* 2,34,56; Gregorius Magnus, *Moralia* 4,praef.,3.

<sup>15</sup> Augustinus, *De nuptiis et concupiscentia* 1,1,1.

<sup>16</sup> Augustinus, *De peccatorum meritis et remissione* 1,12,15; *De nuptiis et concupiscentia* 2, 24, 39; *Contra Iulianum* 4,16,83.

<sup>17</sup> Augustinus, *Contra Iulianum* 5,7,29.

<sup>18</sup> Augustinus, *Contra Iulianum* 6,14,42.

<sup>19</sup> Augustinus, *Contra Iulianum* 1,2,4.

<sup>20</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 17,XV,21.

*originale*<sup>21</sup>, *culpa primi parentis*<sup>22</sup>, *prima culpa*<sup>23</sup>, *prima praevaricatio*<sup>24</sup>, *excessus primi parentis*<sup>25</sup>, *reatus originis*<sup>26</sup>. Warto zauważyć, że większość terminów zastosowanych przez Augustyna i Grzegorza Wielkiego na oznaczenie grzechu pierworodnego ma charakter prawny i wiąże się z przekroczeniem obowiązującej normy lub popełnieniem błędu, przez co człowiek wchodzi w stan oskarżenia<sup>27</sup>. Jedynie słowo *contagium* ma związek z medycyną i oznacza zarazę bądź styczność z czymś, co może splamić bądź zarazić<sup>28</sup>.

### 3. Istota grzechu pierworodnego

Jak już to było zaznaczone wcześniej, grzech pierworodny w dziełach Augustyna i Grzegorza nie jest terminem jednoznacznym, lecz trzeba go rozumieć zarówno jako grzech pierwszych rodziców, jak i grzeszny stan, w którym znajdują się ludzie przed chrztem świętym. Dlatego w tej części zostanie opisana istota zmały pierworodnej w obydwu tych wymiarach.

#### 3.1. Grzech pierwszych rodziców

W tekstach, gdzie św. Augustyn wyjaśniał naturę grzechu Adama, wielokrotnie wskazywał pychę jako jego przyczynę. Swoje przekonanie opierał zwłaszcza na jednym tekście wziętym z Księgi Syracha (10,14-15)<sup>29</sup>, który w wersji przyjętej przez *Vetus Latina* brzmiał: „initium superbiae hominis apostare a Deo, quoniam initium peccati omnis superbia”<sup>30</sup>. Zdaniem Augustyna

<sup>21</sup> Augustinus, *Contra Iulianum* 3,5,11.

<sup>22</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 9,XXXIV,54.

<sup>23</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 4,XXIV,45.

<sup>24</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 26,XLIV,79.

<sup>25</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 4,XXIV,45.

<sup>26</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 9,XXI,32.

<sup>27</sup> Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, Warszawa 1998–1999, t. 2, s. 73, 393; t. 4, s. 56, 277, 455; por. też C. E. Straw, *Peccato*, in: *Enciclopedia gregoriana. La Vita, L'opera e la fortuna di Gregorio Magno*, red. G. Cremascoli, A. Degl'Innocenti, Firenze 2008, s. 263.

<sup>28</sup> Por. *Słownik łacińsko-polski*, red. M. Plezia, dz. cyt., t. 1, s. 728.

<sup>29</sup> J. C. Cavadini, *Pride*, in: *Augustine through the Ages...*, dz. cyt., s. 680.

<sup>30</sup> A. Żurek, „Początkiem grzechu pycha” – *Geneza grzechu Adama według św. Augustyna*, w: *Grzech pierworodny*, dz. cyt., s. 101; por. Augustinus, *Sermo* 346B,3; *De civitate Dei* 12,6. Szerzej na ten temat zob. W. M. Green, „*Initium omnis peccati superbia*”. *Augustine on Pride as the first sin*, Berkeley 1949. Na temat używania przez Augustyna powyższego cytatu z Księgi Syracha zob. D. J. MacQueen, „*Contemptus Dei*”: *St. Augustine on the Disorder of Pride in Society, and its Remedies*, „*Recherches Augustiniennes*”, 9 (1973), s. 237–259.

więc pycha jest początkiem każdego grzechu i to ona stała za upadkiem aniołów i całej ludzkości. W *Mowie 340A* biskup Hippony ostrzega nowo wyświęconego biskupa przed pychą:

Pycha jest wielkim i pierwszym grzechem, początkiem i źródłem, przyczyną wszystkich grzechów; to ona spowodowała upadek aniołów i zamieniła ich w demony. Kielich pychy upadły anioł podał także stojącemu człowiekowi: (...) Nienawidził go i namówił go, aby pogardził prawem Boga, a cieszył się własną potęgą. A jak przekonał? *Jeśli spożyjecie* – powiedział – *będziecie jako bogowie* (Rdz 3,5). Zobaczcie więc, czy nie pychą go namówił. Został stworzony jako człowiek, a chciał być Bogiem; przywłaszczył sobie to, czym nie był, utracił to, czym był.

Magna autem malitia superbia, et prima malitia, initium et origo, causa omnium peccatorum; ipsa deiecit angelum, et diabolus fecit. Superbiae calicem etiam ille deiectus stanti homini propinavit: Invidit, et persuasit, ut contemneret legem Dei, et sua potestate frueretur. Et quomodo persuasit? *Si manducaveritis*, inquit, *eritis sicut Dii*. Videte ergo, si non superbia persuasit. Homo factus erat, deus esse voluit: assumpsit quod non erat, perdidit quod erat<sup>31</sup>;

Diabeł zgrzeszył pychą, co jest potwierdzone w innym tekście Pisma Świętego. Zgodnie z egzegezą św. Augustyna, do diabła należy odnosić słowa proroka „tron swój postawię na Północy” (Iz 14,13)<sup>32</sup>, znamionujące pychę, przez którą sam upadł i przez którą uwodzi człowieka. Człowiek natomiast upadł przez pychę w podwójnym sensie: uwiódł go pyszny diabeł i pycha człowieka spowodowała jego nieposłuszeństwo<sup>33</sup>.

Lecz nie tylko pycha stanowi dla Augustyna źródło grzechu, jest nim również chciwość, którą autor *Wyznań* traktuje niemal jak synonim pychy, bowiem obydwie odwracają od wspólnego dobra, izolują od współbraci i zamykają w przestrzeni „prywatności”<sup>34</sup>. Zatem dla Augustyna grzech bytu jeszcze zupełnie niewinnego, grzech w pewnym sensie „absolutny” jest jednocześnie aktem pychy i chciwości. Człowiek zamiast przyłgnąć do Boga w pokorze i miłości, zgadzając się, aby wszystko przyjąć od Niego, to znaczy zarazem przyjąć siebie i przyjąć siebie od Niego, woli przywłaszczyć sobie dary Boże, jak gdyby nie zawdzięczał ich Bogu<sup>35</sup>. „[Dusza] nie chce tego, by być z Boga i podobną Bogu, ale chciałaby z siebie samej być tym, czym On jest”<sup>36</sup>.

<sup>31</sup> Augustinus, *Sermo 340A*, 1; por. *De Trinitate* 13,23.

<sup>32</sup> Augustinus, *Enarrationes in psalmos* 35,17.

<sup>33</sup> A. Żurek, *Początkiem grzechu...*, dz. cyt., s. 103–104.

<sup>34</sup> R. A. Markus, *Ethics*, in: *Augustine Augustine through the Ages*. dz. cyt., s. 326.

<sup>35</sup> Por. V. Grossi, B. Sesboüé, *Grzech pierworodny...*, dz. cyt., s. 150.

<sup>36</sup> Augustinus, *De Trinitate* 10,5,7.

Również papież Grzegorz Wielki uważał pychę za korzeń wszelkiego zła (*radix omnium malorum*)<sup>37</sup>, który spowodował upadek aniołów i pierwszych ludzi:

[Bóg] uczynił dwa rodzaje stworzeń, aby Go poznały, mianowicie anielski i ludzki; obydwaj jednak dotknęła srodcze pycha i zniszczyła w nich stan wrodzonej prawości. Lecz jeden rodzaj stworzenia posiadał szatę cielesną, drugi zaś nie miał w sobie żadnej słabości pochodzącej z ciała. Anioł bowiem jest tylko duchem, człowiek natomiast składa się z duszy i ciała (...). [Bóg] tym dalej musiał przepędzić anioła odstępę, im bardziej nie miał on żadnego związku z cielesną słabością, gdy odstępował od cnoty trwania [przy Bogu].

[Deus] duas vero ad intelligendum se creaturas fecerat, angelicam videlicet, et humanam: utramque vero superbia perculit, atque ab statu ingenitae rectitudinis fregit. Sed una tegmen carnis habuit, alia vero nihil infirmum de carne gestavit. Angelus namque solummodo spiritus, homo vero et spiritus est et caro (...). Et eo altius debuit apostatam angelum repellere, quo cum a persistendi fortitudine corrui, nihil infirmum ex carne gestavit<sup>38</sup>.

Zdaniem świętego papieża diabeł i człowiek upadli ze swego stanu w hierarchii stworzeń przez pychę<sup>39</sup> i nieposłuszeństwo<sup>40</sup>. Upadli, bo obaj zapragnęli być jak Bóg, nie przez prawość, ale przez władzę. Człowiek jednak dzięki ciału, nawróceniu i Bożej łasce, może powrócić do stanu szczęśliwości, natomiast szatan sprawiedliwie, z powodu własnej niegodziwości i rozumnej duchowej natury, został pozostawiony we własnym błędzie<sup>41</sup>. Lecz nienawiść diabła powoduje to, że nie chce tylko on sam być potępiony, dlatego w swój bunt przeciwko Bogu wciąga ludzi. Adam i Ewa stali się pierwszymi ofiarami szatańskiej nienawiści. To im pierwszym zadał śmiertelną ranę pychy<sup>42</sup> i od tej pory uzyskał prawo, aby poddawać próbie każdego człowieka pojawiającego się na tym świecie<sup>43</sup>. Każdy zaś, kto poddaje się pysze, zdaniem Grzegorza, jest naśladowcą diabła<sup>44</sup>. Szatan nieustannie powiększa ten grzech rodzaju ludzkiego przez coraz bardziej skuteczne podszepty<sup>45</sup>. Wszyscy ludzie, wszystkich

<sup>37</sup> Por. M. Baasten, *Pride according to Gregory the Great*, Lewiston-New York 1986, s. 66.

<sup>38</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 4, III, 8.

<sup>39</sup> Por. M. Baasten, *Pride...*, dz. cyt., s. 55–56.

<sup>40</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 8, XVIII, 34.

<sup>41</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 29, VIII, 18.

<sup>42</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 31, I, 1.

<sup>43</sup> Por. G. J. M. Bartelink, *Les denominations du diable et des demons chez Grègoire le Grand*, „Humanitas”, 50 (1998), s. 339.

<sup>44</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 34, XXIII, 56; por. M. Baasten, *Pride...*, dz. cyt., s. 87–88.

<sup>45</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 4, IX, 15.



pokoleń zostali włączeni w nieustanną walkę przeciwko szatanowi, a kuszenie Adama i Ewy stało się paradygmatem wszelkiego kuszenia stosowanego przez diabła wobec ludzi:

Bo to, co nasz starodawny wróg uczynił w raju, tego nie przestaje czynić każdego dnia. Codziennie bowiem stara się wyrwać słowa Boże z ludzkich serc, a próbuje zasadzić w nich kłamliwe pochlebstwa swojej obietnicy. Każdego dnia łagodzi to, czym Bóg grozi, i wzywa, aby wierzyć w jego fałszywe obietnice. Kłamliwie obiecuje rzeczy doczesne, aby w ten sposób złagodzić w ludzkich umysłach obraz tych kar, którymi grozi Bóg. Bo gdy obiecuje chwałę tego życia, to co innego mówi, jeśli nie to: *Skosztujcie, a będziecie jako bogowie*.

Quod enim in paradiso egit hoc quotidie antiquus hostis agere non desistit. Verba quippe Dei de cordibus hominum molitur evellere, atque in eis ficta promissionis suae blandimenta radicare; quotidie id quod Deus minatur levigat, et ad hoc credendum quod falsum promittit invitat. Falso enim pollicetur temporalia, ut mentibus hominum ea supplicia leviget quae Deus minatur aeterna. Nam cum praesentis vitae gloriam spondet, quid aliud dicit quam, *Gustate, et eritis sicut dii*<sup>46</sup>.

Nieśmiertelnym ludziom obiecał dać boskość (*divinitas*), lecz posługując się podstępem, nie tylko jej nie dał, ale odebrał im również nieśmiertelność (*immortalitas*)<sup>47</sup>. Co więcej, Adam, który był stały w swoim umyśle i ciele, zapadł się w siebie. Utrata stałości umysłu i ciała spowodowała, że powstała walka w nim samym. Porzucając Boże prowadzenie, utracił pokój i prawość początkowego stworzenia i popadł w stan zmienności<sup>48</sup>. Odtąd nie potrafi być już stały w swoim umyśle, nawet jeśli tego pragnie<sup>49</sup>. Dlatego też – zdaniem Grzegorza – człowiek, który został stworzony, aby kontemplować Stwórcę i szukać Jego oblicza, z powodu nieposłuszeństwa „został wypędzony z samego siebie i utracił mieszkanie swego ducha”<sup>50</sup>. A ciało, które do tej pory było posłuszne duszy (*mens*), słusznie buntuje się przeciwko niej, ponieważ ona zbuntowała się przeciwko Stwórcy<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 24, VII, 14; por. 4, XXVII, 49; por. P. Boglioni, *Miracle et merveilleux religieux chez Grégoire le Grand. Theorie et theme*, Montreal – Paris 1974, s. 42–43; por. K. Hester, *Eschatology and Pain in St. Gregory the Great. The Christological Synthesis of Gregory's Morals on the Book of Job*, Saint Louis 2007, s. 62.

<sup>47</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 4, IX, 15.

<sup>48</sup> Por. M. Baasten, *Pride...*, dz. cyt., s. 56; C. Straw, *Gregory the Great. Perfection in Imperfection*, Berkeley 1988, s. 114–115.

<sup>49</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 8, X, 19; por. C. Dagens, *Saint Grégoire le Grand. Culture et expérience chrétiennes*, Paris 1977, s. 168.

<sup>50</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 8, XVIII, 34.

<sup>51</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 8, VI, 8.

Zdaniem Grzegorza przyczyną współdecydującą o upadku człowieka, w odróżnieniu od Augustyna, nie była chciwość, lecz „potrzeby brzucha”:

Orzeł bowiem wznosi się zawieszony wysoko w locie; dzięki swemu wysiłkowi swobodnie wzlataje ku niebu. Lecz dla potrzeby swego brzucha szuka ziemi i nagle kieruje się z najwyższych sfer ku najniższym. Właśnie tak rodzaj ludzki za sprawą pierwszego rodzica stoczył się z wysokości w dół. Jego pierwotna godność swobodnie bujała na wyżynach rozumu jak w powietrzu. Lecz gdy wbrew przykazaniu sięgnął po zakazany owoc, z powodu pragnienia brzucha spadł na ziemię.

Aquila etenim alto valde volatu suspenditur, et adnisi praepeti ad aethera libratur; sed per appetitum ventris terras expetit, seseque a sublimibus repente deorsum fundit. Sic sic humanum genus in parente primo ad ima de sublimibus corrui, quod nimirum conditionis suae dignitas in rationis celsitudine quasi in aeris libertate suspenderat; sed quia, contra praeceptum, cibum vetitum contigit, per ventris concupiscentiam ad terras venit<sup>52</sup>.

W *Homiliach na Ewangelię* święty papież dodaje jeszcze jedną przyczynę upadku pierwszych ludzi: żądzę władzy. Kiedy bowiem diabeł obiecał Adamowi i Ewie, że będą znali dobro i zło, wtedy namówił ich, aby przejęli tę władzę, która należy jedynie do Boga<sup>53</sup>.

Podsumowując ten paragraf, należy stwierdzić, że grzechem, który stał u początku upadku pierwszych rodziców była pycha, a czynnikiem wspomagającym zdaniem Augustyna była chciwość, zdaniem zaś Grzegorza Wielkiego – łakomstwo.

### 3.2. Grzech pierworodny jako grzeszny stan ludzkości

Wielu znawców pism św. Augustyna głosi tezę, że jego naukę o grzechu pierworodnym trzeba podzielić na trzy okresy: od nawrócenia, czyli od 386 r. do 397 r., tzn. do napisania dzieła *Do Symplicjana o różnych kwestiach*; od uznania prymatu łaski nad wolną wolą, to jest od 397 r. do 411 r.; od roku 411 do śmierci w 430 r., który to okres nazywany jest antypelagiańskim<sup>54</sup>. Najbardziej twórczym okresem odnośnie do grzechu pierworodnego był ten ostatni, w którym Augustyn napisał swoje najpoważniejsze opracowania na ten temat. Było to wynikiem kontrowersji, jakie pojawiły się w związku z chrztem dzieci. Pelagiusz i jego zwolennicy twierdzili, że dzieciom udziela

<sup>52</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 9,XXXIII,50; por. L. Nieścior, *Wprowadzenie*, w: „*Moralia*”. *Komentarz do Księgi Hioba (list, przedmowa, księgi I-V)*, ŻMT, t. 39, Kraków 2006, s. 18.

<sup>53</sup> Por. Gregorius Magnus, *Homiliae in Evangelia* 16,2; por. też F. H. Dudden, *Gregory the Great...*, dz. cyt., s. 379.

<sup>54</sup> Por. W. Eborowicz, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 54.



się chrztu, ale nie „dla odpuszczenia grzechów”, ponieważ grzech jest związany z odpowiedzialności za konkretny zły czyn, a o tym nie może być mowy w świecie dziecięcym. Chrzest dzieci – zdaniem Pelagiusza – jest jedynie poświęceniem Chrystusowi, lecz bez zakładania, że znajduje się w nich jakiś grzech, który trzeba zmasać. Według iroszkockiego mnicha nie ma żadnego grzechu dziedzicznego od Adama, ale jedynie skłonność do grzechu obecna u wszystkich ludzi za sprawą złego przykładu pierwszego człowieka. Wobec takiej doktryny wystąpił św. Augustyn, który twierdził, że jeśli nie ma grzechu pierwrodnego, to nie potrzebujemy zbawienia, nie potrzebujemy Chrystusa, Pośrednika i Zbawiciela. Augustyn w poglądach Pelagiusza i jego zwolenników widzi negację całego swego doświadczenia chrześcijańskiego, nauczania św. Pawła, radykalnie grzesznego stanu człowieka wobec Boga i absolutnego pierwszeństwa łaski<sup>55</sup>.

Biskup Hippony uważa, że grzech Adama nie przyniósł szkody jedynie jemu. Praojciec rodzaju ludzkiego przez rozszerzenie natury śmiertelnie zranionej, czyli takiej, która musi umrzeć, zaszkodził także nam i nie przestaje szkodzić<sup>56</sup>. Przez grzech pierwszych rodziców natura ludzka stała się zepsuta (*corrupta*) i zmieniona na gorsze<sup>57</sup>. Zdaniem autora *Wyznań* dzieje się tak dlatego, że istnieje tajemniczy związek całej ludzkości z Adamem:

Adam z Adama. A wraz z Adamem rodzi się wiele grzechów. Każdy, kto się rodzi, rodzi się jako Adam, potępiony z potępionego, a źle żyjąc, dodaje do grzechów Adama.

Ex Adam Adam, et super Adam multa peccata nascuntur. Quisquis nascitur, Adam nascitur, damnatus de damnato, et addidit male vivendo super Adam<sup>58</sup>.

Grzech pierwszych rodziców pozostawił swoje konsekwencje również w postaci kary, która nie jest faktem arbitralnej decyzji Boga, ale normalnym wewnętrznym owocem grzechu. Zdaniem biskupa Hippony także karę pojawiającą się po grzechu można nazwać grzechem. Augustyn jest tak bardzo przekonany o owym powiązaniu między grzechem a konsekwencją grzechu, iż chętnie określa jako grzech nieuporządkowanie wynikłe z grzechu, ponieważ to nieuporządkowanie stanowi owoc grzechu i prowadzi do grzechu. Owo nieuporządkowanie Augustyn nazywa pożądlivością (*concupiscientia*). Pojawiła się ona jako kara dla ludzkości po grzechu Adama i Ewy<sup>59</sup>. Zatem dziedzictwem całego rodzaju ludzkiego jest grzech pierwrodny, który może zgładzić dopiero łaska chrztu świętego, oraz pożądlivość, która jako kara

<sup>55</sup> Por. V. Grossi, B. Sesboüé, *Grzech pierwrodny...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>56</sup> Por. W. Eborowicz, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 59.

<sup>57</sup> Augustinus, *Gratia et peccatum originale* 2,35,40.

<sup>58</sup> Augustinus, *Enarrationes in psalmos* 132,10.

<sup>59</sup> Por. V. Grossi, B. Sesboüé, *Grzech pierwrodny...*, dz. cyt., s. 142.

pozostaje w człowieku nawet po chrzcie. Jak sądzi biskup Hippony, obydwie te przypadłości upadłej ludzkiej natury są przekazywane z pokolenia na pokolenie przez fakt narodzin. Lecz jak to się odbywa? Aimé Solignac<sup>60</sup> był pierwszym autorem, który uporządkował teksty biskupa Hippony w odniesieniu do sporu z pelagianami. W wyniku tego zabiegu otrzymał dwie grupy tekstów zachodzących na siebie. W pierwszej z tych grup przekazywanie grzechu pierwotnego zdaniem Augustyna odbywa się w sposób fizyczny (przez nasienie), w drugiej zaś w sposób psychologiczny (pożądliwość w akcie zrodzenia)<sup>61</sup>. Poruszenie pożądliwości, które towarzyszy każdemu aktowi zrodzenia, przekazuje zatem grzech pierwotny rodziców na dzieci, co wyjaśnia fakt, iż rodzice ochrzczeni poczynają dzieci poddane grzechowi<sup>62</sup>. Dzięki takiemu zabiegowi Augustyn uniknął jasnego opowiedzenia się za kreacjonizmem lub traducjanizmem, dwoma poglądami, które próbowały wyjaśnić pochodzenie duszy w człowieku, a co się z tym wiąże sposób przekazywania grzechu pierwotnego<sup>63</sup>.

Grzegorz w odniesieniu do grzechu pierwotnego powtarza w większości sformułowania prezentowane przez św. Augustyna. Zatem święty papież wyobraża sobie grzech pierwotny jako wrodzone skażenie duszy, z którego pochodzą wszystkie obecne grzechy<sup>64</sup>. Przybiera formę pożądania, buntu ciała przeciw duchowi (*desiderium concupiscentiae*), które pociąga go do grzechu. I mimo że człowiek wbrew woli znosi „brzemień śmiertelności”, to zdaniem Grzegorza Wielkiego wynika to z Bożej sprawiedliwości, ponieważ to ludzkość z własnej woli zbuntowała się przeciw Bogu<sup>65</sup>. Mówi się, że cała ludzkość zbuntowała się przeciw Bogu, gdyż cała ludzka natura była zawarta w swoim pierwszym przedstawicielu i została skażona przez jego czyn, tak że wszyscy, którzy dziedziczą naturę, dziedziczą także skażenie<sup>66</sup>. W innym miejscu autor *Moralii* stosując metaforę drzewa, ukazuje całą ludzkość jako uschłe gałęzie drzewa, ponieważ wyrastają one ze zgniłego korzenia<sup>67</sup>. Natomiast w księdze 24 święty papież pisze, że na podstawie kary, jaką ludzkość obecnie znosi, trzeba wnioskować, iż grzech, który popełnili

---

<sup>60</sup> Por. A. Solignac, *La condition d'homme pécheur d'après saint Augustin*, „Nouvelle Revue Théologique”, 78 (1956), s. 359–387.

<sup>61</sup> Por. P. Rigby, *Original sin*, w: *Augustine through the Ages...*, dz. cyt., s. 608.

<sup>62</sup> Por. V. Grossi, B. Sesboüé, *Grzech pierwotny...*, dz. cyt., s. 155; por. też Augustinus, *Contra Iulianum* 6,3,6.

<sup>63</sup> Por. Augustinus, *De Genesis ad litteram* 6,7; 10,11-26; por. też A. D. Fitzgerald, *Traducianism*, in: *Augustine through the Ages...*, dz. cyt., s. 843.

<sup>64</sup> Por. F. H. Dudden, *Gregory the Great...*, dz. cyt., s. 387.

<sup>65</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 4,XXVI,47.

<sup>66</sup> Por. F. H. Dudden, *Gregory the Great...*, dz. cyt., s. 387.

<sup>67</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 17,XV,21.

pierwsi rodzice był poważną winą (*gravis culpa*)<sup>68</sup>. Podobnie też – jak Augustyn<sup>69</sup> – mówi o początkach rodzaju ludzkiego jako o skażonej masie, z której biorą początek wszyscy ludzie<sup>70</sup>. Tak więc czyn Adama jest uważany za wspólny akt ludzkości w jej zbiorowej formie istnienia, czyn, za który wszyscy są odpowiedzialni<sup>71</sup>.

Grzegorz podziela również zdanie Augustyna na temat przekazywania grzechu pierworodnego. Twierdzi, że grzech pierworodny przechodzi z człowieka na człowieka wraz z narodzinami, a narzędziem tego przekazu jest seksualna żądza<sup>72</sup>, która występuje podczas współżycia<sup>73</sup>:

Człowiek bowiem żyjący w zniszczalnym ciele ma wryte na sobie nieczystości pokus, ponieważ bierze je ze swego pochodzenia. Samo bowiem jego poczęcie, z powodu rozkoszy cielesnej, jest nieczystością. Dlatego psalmista mówi: *Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty i w grzechu poczęła mnie matka moja* (Ps 51,7).

Homo enim in corruptibili carne vivens habet tentationum immunditias impressas in semetipso, quia nimirum eas traxit ab origine. Ipsa quippe propter delectationem carnis ejus conceptio immunditia est. Unde et Psalmista ait: *Ecce enim in iniquitatibus conceptus sum, et in delictis peperit me mater mea* (Psal. L,7)<sup>74</sup>.

Jako potomek kobiety obciążonej winą przenosi na następne pokolenia słabość pierwszej winy. Z tego faktu święty papież wysnuwa wniosek, że nie ma na tym świecie człowieka, który mógłby przeżyć życie bez grzechu, „nawet jeśli jaśniej cudami cnotliwego życia”<sup>75</sup>. Człowiek bowiem wywodzi się ze skażonego początku (*vitiata originis*). Rodzi się ze zgnilizny (*putredo*) i nosi ją w sobie<sup>76</sup>. Człowiek więc po grzechu pierworodnym nie jest zdolny do żadnego dobra w sposób naturalny. Grzegorz twierdzi za Augustynem, że wszelkie zło, które znajduje się w człowieku, jest konsekwencją śmiertelnego rodowodu, natomiast wszelkie dobro to dar nieśmiertelnej łaski<sup>77</sup>. Człowiek nie rodzi się świętym, świętym się staje<sup>78</sup>.

<sup>68</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 24,IV,7; por. A. Nicola, „*Non disperi l’umana fragilità*”. *Il dramma dell’uomo negli scritti di san Gregorio Magno*, Torino 2005, s. 127–128.

<sup>69</sup> Por. Augustinus, *De diversis questionibus* 68,3; por. też W. Eborowicz, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>70</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 24,II,4.

<sup>71</sup> Por. F. H. Dudden, *Gregory the Great...*, dz. cyt., s. 387.

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 390.

<sup>73</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 22,XVIII,44.

<sup>74</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 11,LII,70.

<sup>75</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 17,XV,21.

<sup>76</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 13,XLV,50.

<sup>77</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 22,IX,20.

<sup>78</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 18,LII,84.

Podobne stanowisko do Augustyna Grzegorz zajmuje w sprawie chrztu, a w szczególności chrztu dzieci. W księdze piętnastej Grzegorz stwierdza, że grzech pierworodny dziedziczymy (*trahere*) po ojcach i jeśli człowiek nie zostanie obmyty łaską chrztu (*gratia baptismatis*), nosi w sobie nawet grzechy ojców (*etiam parentum peccata portamus*), ponieważ wszyscy ludzie wciąż stanowią z nimi jedność. Następnie święty papież dodaje, że gdy ludzie zostają przez chrzest uwolnieni z grzechu pierworodnego, nie są już obciążeni grzechami ojców, lecz tylko tymi, które sami popełnią<sup>79</sup>.

Grzegorz tak jak Augustyn jest też przekonany, że na sądzie Bożym zostaną potępieni – nawet bez uczynków – niektórzy ludzie związani jedynie winą grzechu pierworodnego<sup>80</sup>. Warto w tym miejscu zacytować dłuższy wywód Grzegorza w tej sprawie:

Niektórzy bowiem pozbawieni bywają doczesnego światła, zanim jeszcze osiągną możliwość zasługiwania życiem czynnym na dobro czy zło. Sakramenty zbawienia nie uwalniają ich od grzechu pierworodnego; tutaj nie dokonują oni niczego, a tam przybywają na męki. Jedną ich raną jest urodzić się w zepsuciu, drugą – umrzeć cielesnie. Lecz skoro po śmierci następuje także śmierć wieczna, na mocy ukrytego i sprawiedliwego sądu ich rany pomnażają się nawet bez powodu. Wieczne męki znoszą nawet ci, którzy niczym nie zgrzeszyli z własnej woli. Toteż napisano: *Non est mundus in conspectu ejus nec unius diei infans super terram* (Hi 15,14). Dlatego Prawda osobiście rzecze: *Nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu sancto, non habebit vitam aeternam* (J 3,15). (...) Czyż więc na owym ostatecznym sądzie ten, kto zostaje zgładzony jedynie na podstawie samej winy pierworodnej, nie dodają żadnej osobistej, nie jest, według szacowania ludzkiego umysłu, zraniony bez powodu? A jednak według Bożej surowości jest rzeczą

Nonnulli etenim prius a praesenti luce subtrahuntur quam ad proferenda bona malave merita activae vitae perveniant. Quos quia a culpa originis sacramenta salutis non liberant, et hic ex proprio nihil egerunt, et illuc ad tormenta perveniunt. Quibus unum vulnus est corruptibiliter nasci, aliud carnaliter emori. Sed quia post mortem quoque aeterna mors sequitur, occulto eis iustoque iudicio etiam sine causa vulnera multiplicantur. Perpetua quippe tormenta percipiunt et qui nihil ex propria voluntate peccaverunt. Hinc namque scriptum est: *Non est mundus in conspectu ejus nec unius diei infans super terram* (Job. XV, 4). Hinc per semetipsam Veritas dicit: *Nisi quis renatus fuerit ex aqua et Spiritu sancto, non potest introire in regnum Dei* (Joan. III, 5). (...) Qui itaque, nullum proprium adjungens, ex solo originis reatu perimitur, quid iste in illo extremo examine, quantum ad humani sensus aestimationem, nisi sine causa vulneratur? Sed tamen sub divina districtione justum est ut propago mortalis, velut infructuosa arbor, et in ramis servet

<sup>79</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 15,LI,57.

<sup>80</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 9,XX,31.

słuszną, by śmiertelne potomstwo, jak drzewo nie dające owocu, zachowało również w gałęziach tę, którą bierze z korzenia. amaritudinem quam traxit ex radice<sup>81</sup>.

Na podstawie powyższego wyводу można wysnuć wniosek, że zdaniem Grzegorza choć niezrozumiałe jest dla człowieka, dlaczego tylko z powodu winy pierworodnej ktoś zostaje potępiony, to jednak nie można Bogu odmówić sprawiedliwości Jego postępowania. Do podobnych wniosków dochodzi Grzegorz, komentując Hi 3, 11-13. Zadaje sobie pytanie: Czy poronione płody (*abortivi*) cieszą się spokojem wiecznym? Odpowiadając na nie, stwierdza, że każdy, kto nie został uwolniony przez wodę odrodzenia (*unda regenerationis*) podlega winie pierwszego związania (*reatus primi vinculi*). Zaznacza, że chociaż we wcześniejszych pokoleniach (*veteres*) takie samo znaczenie jak dla nas wody chrztu miały: dla maluczkich (*parvuli*) – sama wiara (*sola fides*), dla starszych lub silniejszych (*maiores*) – moc ofiary (*virtus sacrificii*), a dla tych, którzy pochodzą z rodu Abrahama – obrzęd obrzezania (*mysterium circumcisionis*), to jednak człowiek, który nie został wyzwolony przez sakramenty poznania Boga (*sacramenta divinae cogitationis*) z winy grzechu pierworodnego, nie może zaznać odpoczynku od trudów życia.

Pozostaje jeszcze pytanie dotyczące ludzi sprawiedliwych, żyjących przed przyjściem Chrystusa. Grzegorz nie daje tutaj jasnej odpowiedzi. Z całą stanowczością twierdzi, że żaden sprawiedliwy nie mógł doznać zbawienia z powodu grzechu pierworodnego przed przyjściem Mesjasza. Nawet Eliasz, który został zabrany do nieba, będzie musiał „spłacić dług ciała”<sup>82</sup>. Pozostali zaś sprawiedliwi, według autora *Moraliiów*, przed przyjściem Jezusa Chrystusa przebywali w piekle (*infernum*), lecz bez cierpienia (*sine tormento*). Znaleźli się tam za sprawą grzechu pierworodnego, ale nie ponosili tam żadnej kary za swoje czyny. Jedyłą ich udręką, lecz ciężką, było to, że nie mogli oglądać oblicza Stwórcy<sup>83</sup>. Nie ma jednak wzmianki o tym, co stało się z nimi po przyjściu Mesjasza. Należy przypuszczać, że Grzegorz jako wierny syn Kościoła wierzył, iż z tego stanu piekła zostali wyprowadzeni przez zmartwychwstałego Chrystusa.

<sup>81</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 9, XXI, 32.

<sup>82</sup> Gregorius Magnus, *Moralia* 20, XXXIV, 66.

<sup>83</sup> Por. Gregorius Magnus, *Moralia* 13, XLIV, 49.

## 4. Zakończenie

Jak można zauważyć na podstawie analizowanych tekstów Augustyna i Grzegorza, rzeczywistość „grzechu pierworodnego” jest skomplikowana. Powód tych trudności to spekulatywny charakter przemyśleń obu autorów na temat pierworodnej winy ludzkości. Choć w refleksji nad tym tematem opierają się na danych objawienia, tradycji Kościoła i własnych egzystencjalnych doświadczeniach, to jednak nie mogą uniknąć konfrontacji z *mysterium iniquitatis*, które tylko w jakiejś mierze może być przez człowieka poznane. Wyraźnie widać na podstawie tekstów biskupa Hippony i biskupa Rzymu, że nie odróżniają oni jeszcze w sposób precyzyjny grzechu pierworodnego jako przewinienia pierwszych rodziców od grzechu pierworodnego jako grzesznego stanu całej ludzkości. Natomiast obaj twierdzą, że to grzech pychy stał za upadkiem pierwszych rodziców. Dzięki przeprowadzonej analizie można było dodatkowo ustalić, iż grzechami, które przyczyniły się także do upadku pierwszych rodziców była chciwość u Augustyna i łakomstwo u Grzegorza. Wydaje się, że różnica między nimi jest pozorna, ponieważ wspólnym ich mianownikiem jest pożydlwość (*concupiscentia*). Ta pożydlwość – zdaniem obu autorów – staje się dziedziczna i przechodzi na całą ludzkość. Innym skutkiem grzechu pierworodnego Adama i Ewy jest śmierć ciała i duszy. Obydwaj biskupi są zgodni co do tego, że skutki pozostawione przez winę pierwszych rodziców w ciele usunie dopiero zmartwychwstanie, natomiast aby zostały one usunięte z duszy, potrzeba przyjęcia sakramentu chrztu, inaczej bowiem człowiek nie może dostąpić Bożego zbawienia. Dziś także, w dobie wciąż odradzających się pod różnymi postaciami herezji pelagiańskich, należy nieustannie przypominać, jak wielkim darem jest sakrament chrztu św.

### Summary

#### ORIGINAL SIN ACCORDING TO ST. AUGUSTINE AND ST. GREGORY THE GREAT

The paper presents the teachings of Saints Augustine and Gregory the Great on the original sin. It presents the views of both Doctors of the Church on the basis of their key writings, indicating the terms both the authors use to talk on the matter as well as their understanding of the subject matter.

**Key words:** St. Augustine, St. Gregory the Great, original sin, holy baptism

**Słowa kluczowe:** św. Augustyn, św. Grzegorz Wielki, grzech pierworodny, chrzest



**Ks. dr Adam WILCZYŃSKI** – ur. w 1977 r. w Strawczynie, kapłan diecezji kieleckiej, wyświęcony w 2003 r. W 2012 r. ukończył studia specjalistyczne z zakresu teologii duchowości na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Obronił pracę doktorską na temat walki duchowej w *Moraliach* św. Grzegorza Wielkiego. Obecnie pełni funkcję ojca duchownego w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach.